

Sygn. akt: I AGa 302/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Andrzej Lewandowski

SA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: stażysta Anna Ostrowska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 marca 2018 r. sygn. akt IX GC 557/17

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I AGa 302/18

UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwoty 27.951,93 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu (tj. od dnia 11 lipca 2017 r.) tytułem wynagrodzenia prowizyjnego przysługującego mu na podstawie zawartej między stronami w dniu 4 stycznia 2016 r., dotyczącej jego pośrednictwa przy pozyskaniu dla pozwanej kontraktu na dostawę modułów mieszkalnych wraz z montażem na cztery statki budowane przez stocznię (...) w H..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając, aby pozyskanie przez nią wskazanego przez powoda kontraktu nastąpiło dzięki jego staraniom lub pośrednictwu, w związku z czym zakwestionowała zawartą między stronami umowę z dnia 4 stycznia 2016 r.

W piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2018 r. powód rozszerzył powództwo w za-kresie roszczenia głównego do kwoty 30.279,89 euro.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 5 marca 2018 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 24.617,80 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 11 lipca 2017 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.252,04 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 3.348 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z przedstawionych przez Sąd Okręgowy w ustnym uzasadnieniu ustaleń faktycznych wynika, że strony łączyła umowa, nazwana umową brokerską, która w istocie była umową agencyjną. Na jej podstawie powód, jako pośrednik, podjął czynności celem pozyskania na rzecz pozwanej kontraktu od Stoczni (...) w H., a następnie uczestniczył w realizacji tego kontraktu. W związku z tym strony zawarły umowę pisemną, a właściwie dwie umowy o tej samej treści: w dniu 29 grudnia 2015 r. i w dniu 4 stycznia 2016 r., określając je jako umowa brokerska. W istocie potwierdziła ona umowę zawartą wcześniej w formie ustnej, ponieważ w chwili ich zawarcia kontrakt ze stocznią (...) został już zawarty i był w trakcie realizacji. Wynagrodzenie należne powodowi wynikało wprost z tej umowy. Zostało ono ustalone po przeprowadzeniu negocjacji między stronami. Pierwotnie powód oczekiwał wyższej prowizji w wysokości 5 %, a w ostateczności ustalono ją na 2,5 %. W toku negocjacji poprzedzających zawarcie umowy powód uczestniczył w wielu spotkaniach z udziałem partnerów(...) i przedstawicieli pozwanej. Także w trakcie realizacji umowy czynnie uczestniczył w rozwiązywaniu problemów, które powstawały między kontrahentami. W tym celu wyjeżdżał nie tylko do H., ale także do R., gdzie miał siedzibę główny udziałowiec Stoczni (...) w H.. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że nie budzi wątpliwości, że rola powoda w zawarciu tej umowy była istotna, a potwierdzeniem tego faktu jest zawarcie przez strony umowy nazwanej brokerską już po zawarciu przez pozwaną kontraktu ze stocznią (...).

Istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności zostały ustalone na podstawie wymienionych szczegółowo przez Sąd Okręgowy dowodów, w tym dokumentów przedłożonych przez strony, w szczególności umowy brokerskiej, faktur VAT, wezwania do zapłaty, korespondencji stron i Stoczni (...) (zarówno pisemnej, jak i e-mailowej), a także informacji Stoczni (...) o wysokości wpłat dokonanych przez nią na rzecz pozwanej w związku z realizacją kontraktu oraz na podstawie zeznań stron i zeznań świadków P. K. i K. N.. Dowody z dokumentów zostały uznane generalnie za wiarygodne, podobnie jak zeznania świadków. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że chociaż świadkowie w mniejszym lub większym stopniu wskazywali na aktywność powoda w negocjacjach i w realizacji kontraktu, to jednak – podobnie jak nawet sam prezes zarządu pozwanej – potwierdzili oni, że powód uczestniczył w negocjacjach ze stocznią (...). Prezes zarządu pozwanej wprawdzie nieco umniejszał rolę powoda, który z kolei szeroko relacjonował swój udział w tych negocjacjach, to jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji na uwzględnienie zasługiwały zarówno zeznania powoda, jak i świadków.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że powodowi należy się wynagrodzenie w związku z pozyskaniem kontraktu dla pozwanej od Stoczni (...). Znalazło to potwierdzenie w punkcie 2a umowy z dnia 4 stycznia 2016 r. Za niezasadne uznane zostało twierdzenie pozwanej, że nie ma pewności co do tożsamości powoda z osobą wskazaną w tej umowie. Wskazano w niej wprawdzie niepełną nazwę, pod którą powód prowadzi działalność, tj. firmę (...), ale nie budzi wątpliwości, że chodzi o powoda, aczkolwiek niedokładnie i nie w pełni zdefiniowanego. Pozwana nie wykazała jednak, aby istniała inna firma o tej nazwie, z którą zawarła ona tę umowę.

Z w/w umowy wynika, że powodowi przysługuje 2,5 % od łącznej wartości kontraktu. Sąd Okręgowy dodał, że umowa ta przypomina umowę agencyjną, w której jedna strona na zlecenie drugiej strony poszukuje kontrahentów i otrzymuje prowizje w związku z uzyskaniem lub zawarciem kontraktu.

W sprawie sporne było, czy wysokości w fakturach wystawionych przez powoda jego wynagrodzenie zostało określone we właściwej wysokości, ponieważ pozwana zarzucała, że nie przysługuje mu wynagrodzenie powiększone o podatek VAT. Zarzut ten został uznany przez Sąd Okręgowy za trafny. Skoro bowiem strony postanowiły, że prowizja wynosi 2,5 % od łącznej wartości kontraktu (przy czym na tym etapie postępowania faktycznie chodzi o kwoty, które zostały

już zapłacone pozwanej przez kontrahenta (...), ale nie określiły, czy jest to kwota netto, która będzie powiększona o podatek VAT, to przy sprzecznych stanowiskach stron nie można zgodzić się z powodem, że jest to kwota netto, która powinna zostać powiększona o podatek VAT. Sąd podkreślił, że powód od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą i na pewno zdaje sobie sprawę, że jeśli wołałby, aby była to kwota netto powiększona o podatek VAT, to zostałyby to wyraźnie określone w umowie.

W związku z tym powództwo zostało uwzględnione jedynie w części obejmującej wynagrodzenie w kwotę 24.617,80 euro bez podatku VAT, co do której powód rozszerzył żądanie, domagając się ostatecznie kwoty 30.279,89 euro.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazana została umowa brokerska z dnia 4 stycznia 2016 r., tj. punkt 2a tej umowy, w którym ustalono wysokość prowizji. Sąd Okręgowy powołał się ponadto na art. 758 k.c., odnoszący się do umowy agencyjnej wobec uznania, że jest to w istocie umowa agencyjna, chociaż z pewnymi modyfikacjami. W pozostałym zakresie, tj. co podatku VAT w kwocie 5.662,09 euro, powództwo zostało oddalone jako nieuzasadnione. Ponadto uwzględnione zostało roszczenie odsetkowe powoda na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Natomiast o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., mając na uwadze wynik procesu, ponieważ powód wygrał sprawę w 81 %, pozwana w 19 % i w takim stosunku – po wzajemnym rozrachunku – rozliczone zostały koszty poniesione przez obie strony. Skutkowało to zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda kwoty 5.252,04 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych oraz kwoty 3.348 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.:

a) przez brak wszechstronnego rozważenia całego zgromadzonego materiału dowodowego i uznanie, że z umowy stron wynika, że należne powodowi wynagrodzenie jest wymagalne mimo braku prawidłowo wystawionych przez niego faktur,

b) przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny dowodów przez pominięcie treści punktu 2b i punktu 4 zawartej między stronami umowy brokerskiej,

2) naruszenia art. 758 k.c. przez jego błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie w sprawie mimo braku w tej sprawie permanentnej cechy umowy agencyjnej, tj. stałości tego stosunku.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa jako przedwczesnego i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny aprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, uznając, że są one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, który został oceniony zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się natomiast bezpośrednio do treści apelacji, przede wszystkim zauważyć należy, że pozwana co do zasady nie podniosła w apelacji żadnych zarzutów, które wprost lub bezpośrednio odnosiłyby się do prawidłowości przeprowadzenia postępowania dowodowego, na podstawie którego zgromadzony został ten materiał dowodowy, w

oparciu o który Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Ponadto pozwana nie powołała w apelacji nowych faktów lub dowodów albo twierdzeń o okolicznościach faktycznych, które – abstrahując od dopuszczalności ich zgłoszenia z uwagi na treść art. 381 k.p.c. dopiero na tym etapie postępowania – uzasadniałyby przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny.

W szczególności wskazać można, że aktualnie skarżąca nie podważa już, że powód miał na tyle istotny udział w negocjacjach poprzedzających zawarcie przez nią kontraktu ze stocznią (...) i w realizacji tego kontraktu, że co do zasady usprawiedliwione było ustalenie w umowie z dnia 4 stycznia 2016 r. (która była poprzedzona identyczną w treści umową z dnia 29 grudnia 2015 r., a wcześniej jeszcze ustnymi uzgodnieniami stron) uprawnienia na jego rzecz do otrzymania wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 2,5 %, która jest dochodzona przez niego od kwot faktycznie uzyskanych przez nią od kontrahenta (...). W gruncie rzeczy obecnie pozwana kwestionuje żądanie powoda z powołaniem się na dwie kwestie faktyczne oraz jedną kwestię prawną.

Jeśli chodzi o kwestie faktyczne, to z zarzutów apelacyjnych wynika, że pozwana podważa możliwość przyjęcia, że powodowi przysługuje dochodzone żądanie z powołaniem się po pierwsze na to, że zgodnie z pkt 4 umowy stron z dnia 4 stycznia 2016 r. wynagrodzenie powoda z tytułu należnej mu prowizji miało być płatne dopiero po pięciu dniach roboczych od daty zaksięgowania przez pozwaną przelewu od stoczni (...) zgodnie z podpisanym kontraktem, a po wtóre na to, że zgodnie z 2b w/w umowy płatności miały być realizowane przez pozwaną na konto powoda każdorazowo po wystawieniu przez niego (ściślej: przez firmę (...), co do której Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że chodzi w istocie o nazwę, pod którą powód prowadzi swoją działalność gospodarczą) faktury. Z tych okoliczności pozwana wyprowadziła wyartykułowaną wprost we wniosku apelacyjnym konkluzję, że żądanie powoda powinno zostać oddalone jako przedwczesne do czasu doręczenia jej prawidłowo wystawionych przez niego faktur VAT. W ślad za tym w uzasadnieniu apelacji pozwana obszernie rozwiodła się nad bardzo istotnym charakterem i znaczeniem takich faktur w świetle przepisów o rachunkowości oraz o podatku od towarów i usług, twierdząc, że nie mogła wypłacić należnego wynagrodzenia, ponieważ bez doręczenia jej prawidłowo wystawionych faktur VAT rzekomo nie można w ogóle mówić o wymagalności przedmiotowego roszczenia powoda.

Powyższe stanowisko pozwanej nie zasługuje na aprobatę. Przede wszystkim zauważyć należy, że – nie negując doniosłego znaczenia faktur VAT – nie można uznać ich za wyłączny i jedyny dowód, od którego zależy powstanie i wymagalność roszczenia powoda. Mają one niewątpliwie istotne znaczenie rachunkowe, księgowo, podatkowe itp., ale stanowią jedynie dokument potwierdzający określone w nich zdarzenia prawno – fiskalne. Z pewnością nie można jednak uznać ich wystawienia za zdarzenie o charakterze kreującym (konstytuującym) powstanie roszczenia cywilnoprawnego. W konsekwencji brak wystawienia faktury VAT nawet w sytuacji, w której umowa stron – tak jak w tym wypadku uczyniono w punkcie 2b przedmiotowej umowy – wyraźnie przewiduje konieczność ich wystawienia, nie może skutkować tym, że wynikające z niej roszczenie w ogóle nie powstaje lub nie może stać się wymagalne.

W świetle przepisów prawa cywilnego, w szczególności art. 455 k.c., wziąć trzeba pod uwagę, że faktura stanowi w gruncie rzeczy dowód (o charakterze dokumentu prywatnego) wykonania zobowiązania, a z drugiej strony może niekiedy zostać uznana za wezwanie do zapłaty. Wobec tego brak jej wystawienia nie może wyłączać możliwości wykazania przez wierzyciela za pomocą innych środków dowodowych, że spełnił on swoje świadczenie oraz wezwał dłużnika do spełnienia przez niego z kolei jego świadczenia przysługującego wierzycielowi. Z tego zaś punktu widzenia nie budzi wątpliwości i nie jest nawet kwestionowane w apelacji, że pozwana rzeczywiście otrzymała od swojego(...) kontrahenta takie kwoty, od których powód obliczył przysługujące mu zgodnie z umową z dnia 4 stycznia 2016 r. wynagrodzenie prowizyjne. Podkreślić przy tym trzeba, że nie jest też kwestionowane, że ustalona przez powoda data, od której domaga się on zasądzenia od pozwanej odsetek za opóźnienie, z pewnością nie jest wcześniejsza od określonej w punkcie 4 w/w umowy daty, w której upłynął termin pięciu dni od zaksięgowania przez pozwaną kwot przelewów od stoczni (...). Powyższe żądanie powoda bezspornie nie obejmuje więc okresu wcześniejszego od daty, w której co do zasady w ogóle mogła nastąpić wymagalność jego roszczenia.

W tej sytuacji wziąć trzeba pod uwagę, że powód niewątpliwie wielokrotnie wzywał pozwaną najpierw do udzielenia mu informacji o wysokości kwot otrzymanych przez nią od stoczni (...) na podstawie kontraktu zawartego przez nią z tą stoczną dzięki jego pomocy i pośrednictwu, a następnie do zapłaty należnego mu wynagrodzenia. Uwzględniając zatem, że domagał się on zasądzenia odsetek od pozwanej dopiero od daty wniesienia pozwu, tj. 11 lipca 2017 r., i właśnie od tej daty Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz odsetki za opóźnienie, w żadnym wypadku nie można zgodzić się z pozwaną, że w dacie wniesienia pozwu roszczenie powoda nie było jeszcze wymagalne. Już tylko dodatkowo zauważyć można, aczkolwiek nie ma to istotnego znaczenia w tej sprawie, że niekiedy nawet sam pozew jest traktowany jako wezwanie do zapłaty i w takim wypadku także nie zależałoby to od tego, czy uprzednio nastąpiłoby wystawienie przez wierzyciela i doręczenie dłużnikowi faktury VAT wymaganej przez przepisy podatkowe lub o rachunkowości.

Niezależnie od powyższego zwrócić trzeba uwagę, że stanowisko pozwanej nie uwzględnia ustalonych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, a wręcz jest przewrotne i absurdalne. Pozwana pomija bowiem, że wbrew treści art. 354 § 1 k.c. nie współdziałała należycie z powodem przy wykonywaniu przedmiotowej umowy, ponieważ nie udzielała mu, i to mimo otrzymywania od niego stosownych wezwań pisemnych i e-mailowych, informacji o tym, jakie i kiedy kwoty otrzymywała od stoczni (...). Tym samym uniemożliwiła mu ustalenie wysokości przysługującej mu prowizji oraz daty wymagalności jego wynagrodzenia z tego tytułu. W tej sytuacji nie można zaakceptować jej zarzutów, że powód nie może domagać się tego wynagrodzenia, ponieważ rzekomo nie wystawił „prawidłowych” faktur, skoro de facto wynikało to z przyczyn leżących po stronie pozwanej, która uchylała się od udzielenia mu informacji potrzebnych do wystawienia faktur.

Co więcej, kiedy powód we własnym zakresie, wykorzystując dobre kontakty osobiste z kontrahentami (...), dowiedział się o wysokości otrzymanych przez nią kwot i na tej podstawie wystawił faktury, to odmówiła ona ich zrealizowania, odsyłając je bez księgowania jako „nieprawidłowo” wystawione bez bliższego wyjaśnienia, na czym polegała ich nieprawidłowość. Nie udzieliła zresztą powodowi takich wyjaśnień nawet mimo jego wyraźnego wezwania w tym przedmiocie. Dodać można, że także w toku postępowania nie wskazała na takie okoliczności, a z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że w rzeczywistości nie było żadnych rozbieżności między kwotami i datami przyjętymi przez powoda, a kwotami i datami, w jakich pozwana faktycznie otrzymała wynagrodzenie od stoczni(...).

Zauważyć ponadto trzeba, że pozwana w zasadzie dopiero po kilku miesiącach od zawarcia umowy zaczęła kwestionować jej treść i ważność, bezpodstawnie negując rolę powoda przy zawarciu i realizacji kontraktu ze Stoczną (...) oraz prawidłowość zawarcia tej umowy. Właśnie w tym, a nie w rzekomym braku prawidłowo wystawionych faktur, należy dopatrywać się przyczyn, dla których próbowała ona, i zresztą nadal to czyni, uchylić się od zaspokojenia zasadnego roszczenia powoda. Prowadzi to do wniosku, że pozwana nie zdołała skutecznie podważyć okoliczności faktycznych, na podstawie których Sąd Okręgowy uwzględnił powyższe roszczenie.

W odniesieniu do kwestii prawnej wskazać natomiast trzeba, że wiąże się ona z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacją prawną umowy stron z dnia 4 stycznia 2016 r. W tym zakresie uznać należy, że taka kwestia nie ma decydującego znaczenia, a w żadnym razie nie może samoistnie skutkować oddaleniem powództwa jako niezasadnego znaczenia. Podkreślić wypada, że niezależnie od kwalifikacji prawnej przedmiotowej umowy nie może budzić żadnych wątpliwości ani fakt jej zawarcia, ani jej treść, z której jednoznacznie wynika, że za wykonanie określonych w niej czynności powód był uprawniony do otrzymania od pozwanej wynagrodzenia prowizyjnego odpowiadającego 2,5 % kwot otrzymanych przez nią od stoczni (...).

W tym ujęciu zasadniczą podstawę prawną jego roszczenia – co zresztą wynika także z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – stanowiła powyższa umowa. Natomiast drugorzędna była kwestia, czy umowa ta może zostać uznana za umowę agencyjną, jak zakwalifikował ją Sąd Okręgowy, aczkolwiek zastrzegł, że istniały w tym wypadku pewne modyfikacje, czy też była to inna umowa nazwana lub nawet umowa nienazwana, która została zawarta przez strony w granicach swobody umów, określonych w art. 353¹ k.c.

W każdej z tych sytuacji chodzi zatem przede wszystkim o niewykonanie przez pozwaną swoich obowiązków wynikających z umowy stron. Wobec tego podstawę prawną jej odpowiedzialności wobec powoda stanowi generalnie

art. 471 k.c. niezależnie od tego, jak szczegółowo zostanie zakwalifikowana ta umowa, tj. jako umowa agencyjna albo inna umowa nazwana lub nawet jako umowa nienazwana. W konsekwencji dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie jest niezbędne dokonanie stanowczej oceny charakteru prawnego tej umowy, ponieważ nie ma to wpływu na zasadność żądania powoda, tj. istnienie po stronie pozwanej obowiązku zapłacenia mu wynagrodzenia przewidzianego w umowie stron. Decydujące znaczenie ma stwierdzenie, że powód niewątpliwie wykonał swoje zobowiązanie wobec pozwanej, w związku z czym może domagać się, aby ona także spełniła swoje świadczenie na jego rzecz. Zarzut naruszenia art. 758 k.c. nie mógł zatem skutkować uznaniem żądania powoda za bezpodstawne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Ponadto na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego odpowiednio do wyniku sprawy w tej instancji.